

Odpowiedź Marka Cichockiego na oświadczenie Jarosława Kaczyńskiego

W swoim wczorajszym oświadczeniu Jarosław Kaczyński odniósł się m.in. do mojego niedawnego tekstu opublikowanego w Rzeczpospolitej



W swoim wczorajszym oświadczeniu Jarosław Kaczyński odniósł się m.in. do mojego niedawnego tekstu opublikowanego w Rzeczpospolitej. Tekst dotyczył obecnej sytuacji w UE, kryzysu Euro oraz coraz wyraźniej zarysowującego się w Europie konfliktu między wartościami bezpieczeństwa oraz wolności i był formą polityczno-filozoficznej refleksji.

W związku tym faktem chciałbym stwierdzić.

Po pierwsze wykorzystywanie tego tekstu do bieżących oświadczeń politycznych jest czymś niezrozumiałym i świadczy o nieumiejętności odróżniania bieżącej polityki partyjnej od refleksji intelektualnej.

Po drugie, Jarosław Kaczyński wyczytał z mojego tekstu, że opowiadam się za koniecznością podporządkowania Polski Niemcom. Taka interpretacja urąga zdrowemu rozsądkowi i mija się z prawdą. Nie da się takiego wniosku wyczytać z tego tekstu, nie zdołał tego dokonać nawet redaktor Piotr Zaremba, który w ostatnich dniach podejmował próby idące w tym kierunku.

Po trzecie, zestawienie moich poglądów z poglądami red. Talagi czy Beylina nie jest trafne. Zasadniczo różnimy się w swoich poglądach (szczególnie na Europę).

Po czwarte wreszcie i to jest kwestia najważniejsza - w 2007 roku miałem honor uczestniczyć w negocjacjach nad mandatem do ustanowienia Traktatu Lizbońskiego. Jako osoba, która z najwyższą powagą traktuje problem podmiotowości Polski w Europie (tak zresztą wtedy jak i dzisiaj) do końca obstawałem w negocjacjach za tzw. rozwiązaniem pierwiastkowym, który gwarantował Polsce właściwą pozycję w procesie podejmowania decyzji w Unii. Warto zauważyć, że taka pozycja dzisiaj przydałaby się Polsce w sposób wyjątkowy! Jarosław Kaczyński, wówczas Premier RP, w ostatniej fazie negocjacji poddał stanowisko polskie w zamian za nieistotne, błahe z punktu widzenia interesu państwa ustępstwa (tzw. Ioanina).

Chcę w związku z tym bardzo wyraźnie zaznaczyć, że dla mnie w świetle tamtych wydarzeń Jarosław Kaczyński nie jest politykiem, który w jakikolwiek sposób może wiarygodnie kogokolwiek pouczać w kwestiach dotyczących pozycji Polski w Europie, suwerenności czy podmiotowej polityki. Dlatego nie jestem w stanie przyjąć jego oświadczenia na poważnie.

Marek Cichocki (zawsze po stronie niepodległości)